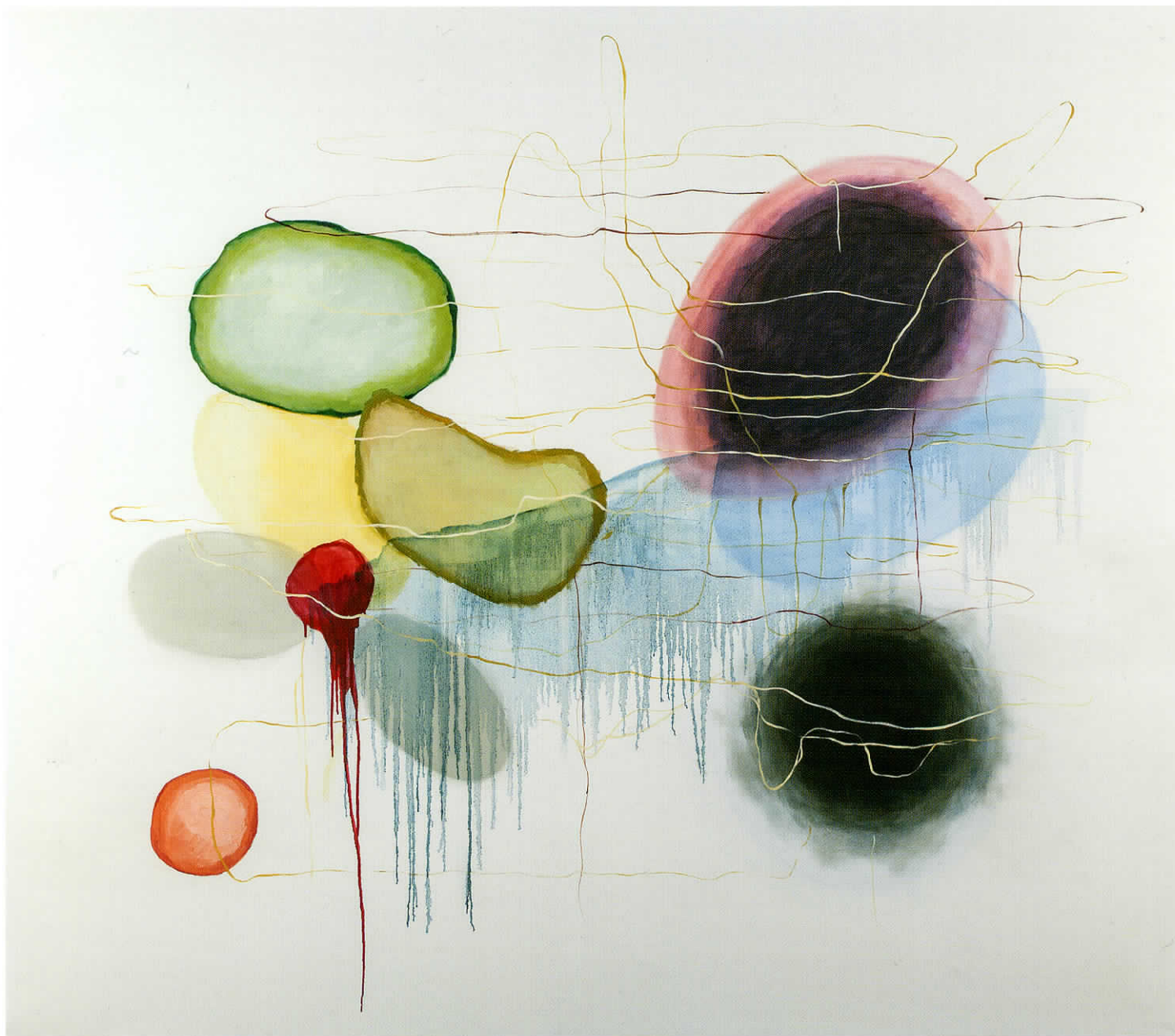


Relacje Interpretacje

ISSN 1895-8834

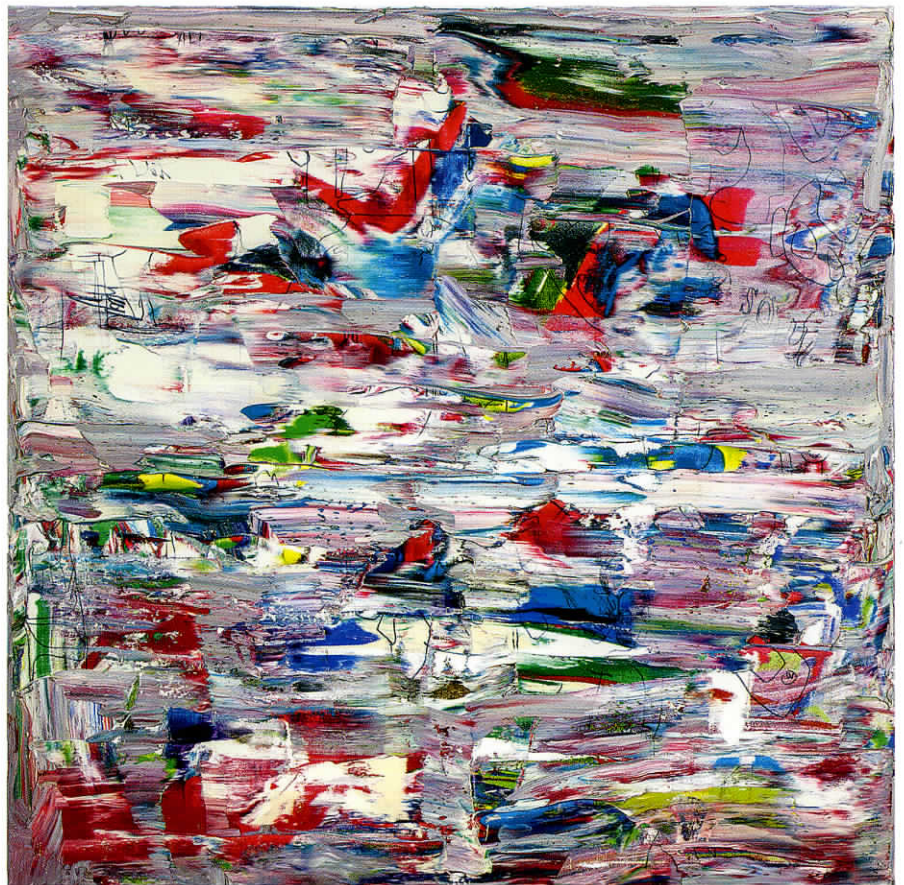
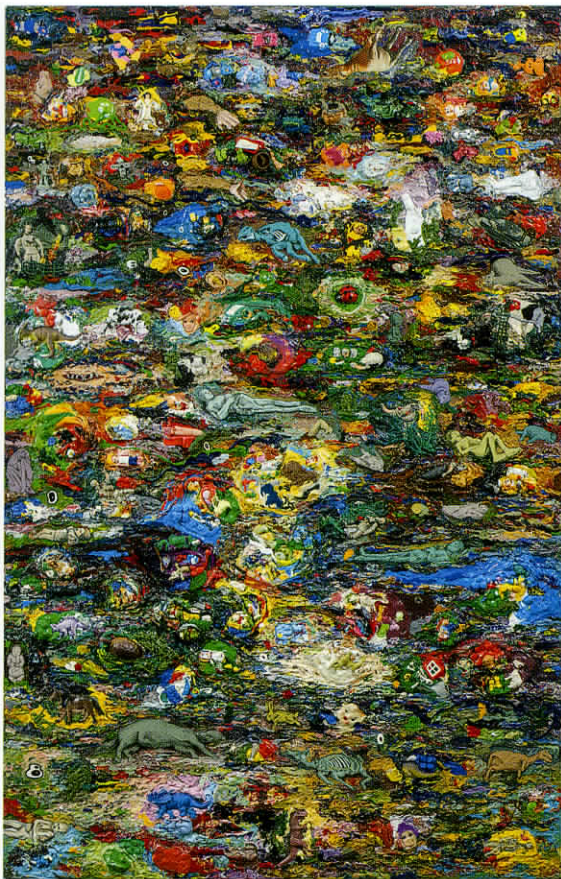
Kwartalnik Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej

Nr 4 (40) grudzień 2015



- „Bielska Jesień”: malarski boom
- „Lipa” 2015
- Premiera w Banialuce: przetrwać w dżungli
- Wspominamy festiwale: 20 FKP i 6 FAF
- Literackie promocje Bielska-Białej
- Mamy 10 lat!





42 Biennale Malarstwa „Bielska Jesień”

Galeria Bielska BWA

Dawid Czycz: *Bez tytułu 1*, 2015, olej na płótnie,
140x100 cm

Agata Kus: *Bliźniaki*, 2015, olej, papieros na
płótnie, 50x60 cm

Michał Gątarek: *Chłopiec z dobrego domu*, 2013,
olej na płótnie, średnica 50 cm

Martyna Czech: *Ex I*, 2014, olej na płótnie,
160x100 cm

Marta Antoniak: *Apokalipsa I*, 2013, akryl,
olej, plastik na płótnie, 160x100 cm

Gossia Zielaskowska: *Welcome Map*, 2015,
olej na płótnie, 100x100 cm

Anna Wójcik: *Może piesek im pomoże*, 2014,
technika mieszana na płótnie, 100x120 cm

Na okładce:

Irmina Staś: *Organizm 84*, 2015, olej na płótnie,
160x180 cm

📷 Jacek Rojkowski

Co jurorzy tegorocznej „Bielskiej Jesieni” sądzą o najmłodszym pokoleniu rodzimych artystów, o współczesnym malarstwie i konkursie, o nagrodzonych obrazach?

O malarstwie i konkursie

Ryszard Grzyb: Malarstwo, gdy staje się zbyt przekombinowane, traci swój pierwotny impet, swoją naturalność, siłę i polot.

Jakub Banasiak: (...) Pytanie, które ciśnie się na usta w kontekście każdego konkursu malarstwa, jest oczywiste: czy wyniki mówią coś o polu malarstwa jako takim? Czy z korpusu nadesłanych – i nagrodzonych – prac wyłania się jakiś spójny motyw, wyraźna tendencja stylistyczna, a może nawet – trwały trend? W tym roku organizatorzy „Bielskiej Jesieni” – a była to 42. edycja tej imprezy – otrzymali rekordową ilość zgłoszeń. W sumie nadesłano 3282 obrazy 776 autorów. Jury wybrało z tego 137 prac 50 artystów, które następnie obejrzało w oryginale. Na tej podstawie jurorzy wytypowali finałowe grono 46 autorów, którzy na pokonkursowej wystawie pokazali 89 obrazów. Zgodnie z regulaminem nagrodziliśmy trzy osoby, a wyróżniliśmy – pięć.

Czy spośród tej chmary prac daje się więc wyszczególnić jakąś wyraźną tendencję? Z pewnością można mówić o zjawisku niezwiązanym bezpośrednio z treścią i formą nadesłanych malowideł, a mianowicie o fenomenalnej popularności malarstwa.

Jak się wydaje, istnieją trzy podstawowe przyczyny takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, malarstwo przeżywa w Polsce boom permanentny. (...) Po drugie, wraz z międzynarodowymi sukcesami artystów urodzonych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, zaczęło być kojarzone z profitami finansowymi. Po 2000 roku równoległe z malarstwem rozwinęły się więc rynek i scena galeryjna – malarstwo to ciągle ten gatunek sztuki, który pozwala przeżyć znakomitej większości polskich galerii prywatnych. (...) Po trzecie w końcu, popularność malarstwa dostrzegły akademie sztuk pięknych, niejako godząc się z tym, że malarstwo nie kończy się na koloryzmie i poodwilżowej abstrakcji. (...)

Wszystkie te trzy źródła popularności malarstwa przeplatają się ze sobą i – by tak rzec – zamieniają w jedną, rwącą rzekę. Tegoroczna edycja „Bielskiej Jesieni” pokazuje, że malarstwo nigdy nie było jeszcze tak popularne – i tak zróżnicowane. (...)

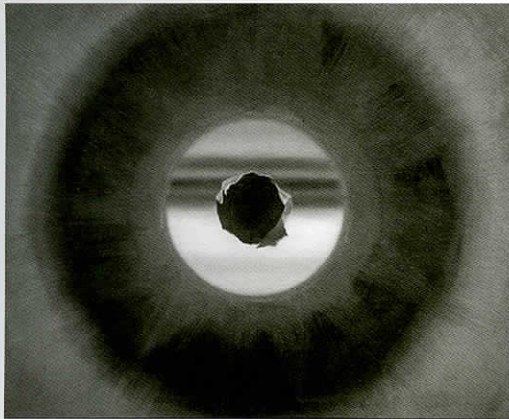
Boom permanentny

Jadwiga Sawicka: (...) Stawanie do konkursu wymaga determinacji, ale też i determinacji wymaga malarstwo. Można by się zastanawiać, czy „malarstwo” w nazwie konkursu nie jest przypadkiem większym ograniczeniem niż wiek i dyplom; czy takie zawężenie nie pozbawia widzów wypowiedzi, które byłyby bliższe temu, co faktycznie się dzieje w polskiej sztuce.

Robert Bubel: *Spadek*, 2015, olej na płótnie, 85x100 cm

📷 Jacek Rojkowski





Bartek Otocki:
Nr 04 z serii *YANG!*, 2015,
olej na płótnie, 105x130 cm

To pytanie pozostaje otwarte, ale za to, analizując wystawę, która wyłoniła się z klasyfikacji, można stwierdzić, że ograniczenie się do malarskiego medium nie zamyka drogi do ciekawej, znaczącej i bardzo urozmaiconej twórczości. Jeśli – z pewną przesadą – moż-

na powiedzieć, że malarstwo stało się językiem mniejszości, to konsekwencje tego nie muszą być negatywne: mniejszości, żeby się nie rozpuścić i nie zatracić, muszą być bardziej świadome, na czym polega ich odrębność, wierzyć, że jest sens w jej zachowaniu. (...)

Agata Smalcerz: (...) „Bielska Jesień” to wydarzenie, którego celem jest promocja malarstwa, będącego przez całe wieki – aż do niedawna – najważniejszą aktywnością artystów wizualnych, przynajmniej w kręgu kulturowym cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Jego rola została zachwiana wraz z rozwojem fotografii, a ostatnio wręcz zanegowana przez nowe media. Artyści poszukujący odrzucają często ten tradycyjny sposób wypowiedzi, w czym utwierdzają ich krytycy sztuki i kuratorzy, znużeni kolejnymi pokoleniami twórców pokrywających blejtramy lepiej lub gorzej zestawianymi plamami koloru. Rzeczywiście, po Malewicu trudno pójść dalej. A jednak okazuje się, że kreatywność artystów, nawet w tak nobliwej dziedzinie sztuki, jest wciąż możliwa. Dla jednych istotne staje się odkrywanie nowych terenów i przekraczanie granic malarstwa, łącznie z zanegowaniem klasycznego podłoża. Dla innych poszukiwania formalne są drugorzędne wobec treści. Jednak aby wypowiedź była ważna, trzeba formę z treścią w ciekawy sposób połączyć, by przekazać odbiorcy jakąś myśl. (...)

Dorota Monkiewicz: (...) Malarstwo to zawsze tylko umiejętność położenie farby na jakimś podłożu – najczęściej na płótnie. A jednak każdy obraz jest trójwymiarowy – farba ma jakąś grubość, podłoże określoną ziarnistość. Barwy mają nieskończoną ilość odcieni i tonów, które zmieniają się pod wpływem przyjmowania przez fakturę obrazu światła. Oko ludzkie, w przeciwieństwie do aparatu fotograficznego, rozróżnia te niuanse w bezpośrednim zetknięciu z obrazem. Jednak w pierwszym etapie konkursu jury opierało się na cyfrowych wizerunkach prac. Uważam, że dobre malarstwo to takie, które źle się fotografuje.

Poza tym fenomenologicznym opisem w malarstwie istnieją różne rodzaje nadwyżek. Sposób, w jaki te podstawowe komponenty – warstwa malarska i podobrazie – zostaną ukształtowane, tworzy ów symboliczny nad-

datek. Jury do finałowej wystawy wybrało prace realizujące w doskonały sposób owo „więcej”, stosownie do różnych konwencji współczesnego obrazowania. Różnorodność tych konwencji była sama w sobie pozytywnym, energetycznym komunikatem. (...)

O najlepszych obrazach biennale

Jadwiga Sawicka: (...) Patrząc na obrazy, które znalazły się w grupie wyróżnionych, można zaryzykować optymistyczną diagnozę: malarstwo nadal jest językiem uniwersalnym, w którym można mówić o miłości, śmierci i polityce. Mogą się tym językiem posługiwać osoby o różnym temperamencie: refleksyjne, ironiczne, rubaszne i analityczne... (...)

Jakub Banasiak: (...) W zgłoszonych pracach można dostrzec bodaj wszystkie tendencje współczesnego malarstwa (i kilka endemicznie polskich czy wręcz PRL-owskich – zupełnie już niedzisiejszych). Nie miejsce tu, by omawiać prace wszystkich 46 autorów, którzy zakwalifikowali się do finału (...). Starczy powiedzieć, że na pokonkursowej wystawie znajdziemy próby restytucji abstrakcji geometrycznej; tematykę postpamięci – obowiązkowo w zgaszonych, zamglonych kolorach; poetyki nadrealistyczne; elegancki, płaszczyznowy realizm; malarstwo pogrywające z kiczem; prace z pogranicza realizmu i porządku onirycznego; konceptualne „rozbrajanie” malarstwa. Natomiast jedyną bodaj wypowiedź zaangażowaną znajdziemy na obrazach Wiktora Dyndo – jego *Flaga* (nienowa już, bo z 2013 roku) w kontekście kryzysu imigracyjnego zyskała nową siłę, obraz przedstawia białą-czerwoną z arabskim napisem. To jednak tylko potwierdzenie jedynej być może reguły organizu-

Jurorzy 42 Biennale
Malarstwa „Bielska Jesień”:
Jakub Banasiak – historyk
i krytyk sztuki, redaktor
naczelny magazynu „Szum”
(przewodniczący)

Ryszard Grzyb – malarz,
poeta, projektant graficzny

Dorota Monkiewicz
– historyczka i krytyczka
sztuki, dyrektor Muzeum
Współczesnego Wrocław

Jadwiga Sawicka
– malarka, autorka obiektów,
instalacji i prac w przestrzeni
publicznej

Agata Smalcerz
– historyczka i krytyczka
sztuki, dyrektor Galerii
Bielskiej BWA

Tekst powstał z fragmentów
wypowiedzi zamieszczonych
w katalogu 42 Biennale
Malarstwa „Bielska Jesień”,
wydanym przez Galerię
Bielską BWA. Opracowała
Barbara Swadźba.

Monika Chlebek:
Bez tytułu, 2015,
olej na płótnie, 40x42 cm



jącej tegoroczny konkurs – takiej mianowicie, że malarzy zasadniczo nie interesują aktualne wydarzenia polityczne czy społeczne. (...)

Zwycięzcy konkursu pokazała malarstwo prymarne, zbudowane z elementarnych zestawień kolorystycznych i osadzone w najprostszych – nierzadko centralnych – układach kompozycyjnych. To jednocześnie malarstwo niezwykle żywotne, intensywne, a przy tym niejednoznaczne. Bliskie prymitywizmowi, uwodzi wizualną energią i enigmatyczną ikonografią. (...)

Ryszard Grzyb: (...) trzy pierwsze nagrody w tegorocznym konkursie należą do malarstwa tradycyjnego pod każdym względem.

To co je dodatkowo wyróżnia, to świeżość, śmiałość, odrobina ryzyka, ironii, także nadzieja, że ich twórcy wyruszą w dalszą drogę, która będzie dla nich spełnieniem. Dla odbiorców zaś powiewem ożywczej oryginalności i energii pobudzającej nas do zachwyty.

Dla kolegów po fachu zachętą do dalszej pracy i czerpania radości z malowania.

Bo jak nam wszystkim dobrze wiadomo, w odbiorze sztuki i w tworzeniu sztuki nie można obejść się bez zachwyty. (...)

Dorota Monkiewicz: (...) poszukiwaliśmy malarstwa, które do żadnej konwencji nie aspiruje i z żadną nie dyskutuje – artystów atakujących obraz wprost, bez pozaobrazowych referencji. Taką świeżością na pewno odznaczają się prace Martyny Czech z ich odważnym operowaniem kolorem i okrutną ikonografią, przedstawioną w oszczędny i niedopowiedziany sposób. Rzec by można, że w obrazie mamy tylko tyle, ile trzeba – i nic więcej, nic przypadkowego. Malarstwo Tomasza Kręcickiego to znowu metoda „maluję, co pochwycę wzrokiem” – szybkie skojarzenia, fragmenty codzienności, migawkowe kadry. Z kolei Michał Gątarek ujął mnie przede wszystkim reporterskim zmysłem i przenikliwą obserwacją socjologiczną. Swoim motywom nadał zmysłową malarską formę, oscylującą na granicy kiczu, a przez to trafnie przylegającą do zaprezentowanych tematów. (...)

Agata Smalcerz: (...) Najbardziej komentowane i wzbudzające największe kontrowersje są wybory dotyczące zwycięzcy konkursu, czyli laureata Grand Prix. Jeśli prześledzić choćby ostatnie dziesięć lat biennale, można zauważyć, że nagrodzone prace reprezentują rozmaite stylistyki. Abstrakcję geometryczną – z zacięciem konstruktywistycznym (2005, Karolina Zdunek) lub hiperrealistycznym (2011, Jakub Ciężki), realizm (2007, Wojciech Kubiak i Lidia Krawczyk), minimalizm z od-



niesieniem do konceptualizmu (2009, Kamil Kuskowski), wreszcie surrealizm oparty na malarstwie historycznym (2013, Ewa Juszkiewicz). W 2015 roku najwyższą oceną jury uhonorowało malarstwo ekspresyjne, intuicyjne, wykorzystujące prosty gest i brutalną kolorystykę. Szukając świeżych propozycji i nowych rozwiązań, nagrodzono młodą artystkę, Martynę Czech, która nie przejmując się tym, żeby jej obrazy się podobały. Wyraża emocje, krytykując współczesność i piętnując nieetyczne zachowania człowieka, m.in. wobec zwierząt. (...) Konkursy mają swoje prawa, wady i zalety, a najważniejsze jest to, że stwarzają możliwości, jakich nie daje inna forma prezentacji. Mam nadzieję, że dzięki „Bielskiej Jesieni” nie tylko znawcy mają okazję przyjrzeć się polskiemu malarstwu współczesnemu autorstwa szerokiego grona artystów, ale też widzowie przyzwyczajają się do tego, że obraz nie musi być ładny, aby był ciekawy. □

Małgorzata Mirga-Tas:
Poker, 2013, akryl, tkanina
przemysłowa na płótnie,
3x160x60 cm

Galeria Bielska BWA, Bielsko-Biała: 42 Biennale Malarstwa „Bielska Jesień”, 27 listopada 2015 – 17 stycznia 2016, wystawa pokonkursowa. Pod honorowym patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kurator: Grażyna Cybulska. Grand Prix – Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego: Martyna Czech (Tarnów). II nagroda – Marszałka Województwa Śląskiego: Michał Gątarek (Wrocław). III nagroda – Prezydenta Miasta Bielska-Białej: Tomasz Kręcicki (Kielce). Wyróżnienia regulaminowe: Marta Antoniak (Gliwice), Bartosz Kokosiński (Warszawa), Grzegorz Koze-
ra (Warszawa), Małgorzata Mirga-Tas (Czarna Góra), Irmina Staś (Warszawa).